

ROBERT ROGOWSKI

ur. 1936; Krasnystaw



Miejsce i czas wydarzeń	Krasnystaw, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	dzieciństwo, zabawy dziecięce, szkolnictwo, gimnazjum, nauczyciele

Zabawy dziecięce i wspomnienia ze szkoły

Zorro. Ja się cały czas bawiłem w Zorro z takim kolegą Świcińskim, już nie żyje. Było mnóstwo ogrodów. Była, pamiętam, ta zabawa w Zorro. A w zimie to się siedziało w domu, o tyle co pamiętam, to na sanki chodziłem nad Kawenkę, była taka góra i się z niej zjeżdżało.

W mojej klasie w gimnazjum to pamiętam takie nazwiska: Kicińscy, Sadlakówny z dalekiej mojej rodziny, to były spod Krasnegostawu, Złomańczukowie, to wszystko byli z tego miasta, Ogrodnik, Złomańczuk i całe rodziny. Był jeszcze tam taki Czarniecki, to prawdopodobnie jego matka była Żydówką. No i języka polskiego też uczyła mnie Żydówka. Fogelgesang się nazywała. Fogelgesang, śpiewający ptak inaczej. Uczyła mnie kaligrafii, rysunku i języka polskiego w gimnazjum, na początku. I nie wiem co się z nią potem stało, ale ona się jakoś uchowała.

Pamiętam nauczyciela Podgórskiego od historii, bo bardzo dobrze uczył historii, ciekawie i tak, nie na czasie, że tak powiem, to znaczy mówił o wszystkim, o czym nie powinien wtedy mówić. On o wszystkim mówił jak jest, jak było. Od gimnastyki pamiętam profesora Prokopowicza. To był taki zapaleniec, sportowiec. To kiedyś lekkoatletykę ćwiczyłem, co ja nie robiłem ze sportu. Do dwudziestu czterech lat nic nie robiłem tylko się sportem zajmowałem.

Data i miejsce nagrania	2012-12-03, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Paulina Czernicka
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"